PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 2 korony za odn. do domu 25 h. z przes. poczt. 2.50 h. Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-sza strona 1 kor. Nekrologi 40 hal. Reklamy 60 hal. IV-ta strona 20 h.

Rok XXXI. Sobota, 5 lutego 1916 roku. № 23.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Walki lotników w Galicji i na Wołyniu.

Wiedeń. Urzędowo 3 lutego: Na północny - wschód od Bojanu rozbił się atak rosyjski na nasze przednie pozycie.

W Galicji wschodniej i na froncie wołyńskim po obu stronach rozwijali lotnicy żywą działalność. Jedna z rosyjskich flotylli rzuciła na na Buczacz 6 bomb, przyczem zabitych zostało 2 mieszkańców a kilku zranionych. Również na północny wschód od Łucka bomba rosyjska zraniła 3 jeńców rosyjskich.

Nasi lotnicy obrzucili bombami okolicę na zachód od Czortkowa i na północ od Zbaraża.

Włoski teren walki. Na froncie Pobrzeża w wielu punktach ożywione walki armatnie. Pod tolmeińskim przyczółkiem mostowym rozszerzyliśmy nasze pozycje na zachód od St. Lucia. W opuszczonych przez nieprzyjaciela rowach znaleźliśmy wiele trupów nieprzyjacielskich.

W Albanjii. Wojska austro-węgierskie dotarły w Albanji w okolicę na zachód od Kruja. W Czarnogórzu nic nowego.

Bombardowanie Durazza i Valony.

Wiedeń. Urzędowo 3 lutego: W dniu 25 i 27 r. b. oraz 1 b. m. nasze hydroaeroplany bombardowały Durazzo, zwłaszcza znajdujące się w sąsiedztwie obozy, z nadzwyczajnym skutkiem i za każdym razem mimo ostrzeliwania powróciły cało.

2 lutego trzech naszych lotników bombardowało Valonę i tamtejsze zakłady wojskowe. Jeden z nich zmuszony był opuścić się na morze, Przywódca grupy opuścił się szybko obok uszkodzonego samolotu, w ogniu nieprzyjacielskim zabrał na swój samolot dwóch lotników, uszkodzony samolot zniszczył, zdołał wznieść się na czas w górę i po przebyciu 220 klm. przybył cało do zatoki Kotarskiej.

Niemiecki komunikat urzędowy.

Berlin. Urzędowo 3 lutego: We Flandrji walki armatnie. Na północny-zachód od Hulluch obsadziliśmy dwa doły po angielskich minach.

W okolicy Neuville ogień nieprzyjacielski był bardzo gwałtowny, W Argonach walki przy użyciu granatów ręcznych.

Lotnicy nasi zestrzelili w okolicy Peronne angielski i francuski samolot. Trzech pasażerów zostało zabitych, obserwator francuski jest ciężko ranny.

Dlaczego Goremykin ustąpił?

Sztokholm. O powodach ustąpienia Goremykina donoszą z Petersburga: Dnia 29 b. m. obradowała Rada ministrów nad zwołaniem Dumy oraz programem i długością jej obrad. Większość Rady była za natychmiastowem zwołaniem Dumy, bez ograniczenia jej obrad i za współdziałaniem rządu z Dumą. Mniejszość z Goremykinem chciała ograniczyć pracę Dumy tylko do załatwienia budżetu. Zwyciężyła większość Rady i Goremykin podał się do dymisji.

Skutki ataku Zeppelinów na Anglję.

Londyn. B. Reutera donosi urzędowo o szkodach, spowodowanych przez bomby rzucone z balonów niemieckich: Zabitych: 33 mężczyzn, 20 kobiet i 6 dzieci; zranionych: 51 mężczyzn, 48 kobiet i 2 dzieci. Uszkodzono dwa kościoły, zdemolowano 14 domów, a wiele uszkodzono. Kilka fabryk zostało uszkodzonych. Ogółem rzucono przeszło 300 bomb.

Komendant Moskwy przywódcą pogromców.

Kopenhaga. „Riecz“ pisze; Sprawozdanie senatora Kraszennikowa o pogromach majowych w Moskie wywiera przykre wrażenie, ponieważ wynika z niego że komendant Moskwy Adrianow szedł na czele plądrującego tłumu. Powinien on być za to pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Lotnik włoski nad Szwajcarją.

Lugano. Włoski lotnik wojskowy krążył nad Lugano. Trafiony szrapnelem szwajcarskiej artylerji górskiej, dwupłatowiec zmuszony był do wylądowania. Lotnika internowano.

Zbrojna neutralność Rumunji.

Bukareszt. „Independence Roumaine“, donosi, że w najbliższych dniach wniesiony będzie w parlamencie projekt ustawy o nowym kredycie wojennym w sumie 200 miljonów.

„Jakoś tam będzie“.

„Czyń każdy w swojem kółku, co każe duch Boży, a całość sama się złoży“.

Znana, stara dewiza programu „pracy u podstaw“. Hasło którem całe pokolenie t. zw. organiczników w epoce bezpośrednio po 64 roku, uśpiło czujność sumienia narodowego na stan naszej polskiej „całości“. Hasło bardzo polskie, bo dziwnie odpowiadające naszemu lekkomyślnemu: „jakoś tam będzie“! „Był las do nas — będzie i po nas“. W epoce saskiej, w okresie rozpadania się w gruzy organizacji państwowej polskiej, szerokie masy szlacheckiego pospólstwa ukołysało utarte wówczas przekonanie, że „Polska nierządem stoi“. I nie było to bynajmniej jakieś sarkastyczne stwierdzenie gorzkiej prawdy owych najsmutniejszych czasów — było to przekonanie, które głęboko tkwiło w masach szlacheckich, przekonanie, że im większy w Polsce będzie zamęt i nieład, tem mniej sąsiadom Rzplitej zależeć będzie na jej posiadaniu.

W dobie obecnej, kiedy okoliczności wojny światowej z groźnem „memento mori!“ wzywają Polskę o czyn, o wysiłek na śmierć lub życie, o dokument, stwierdzający naszą zdolność do życia we własnem państwie — dziś zjawia się znów z lamusa starych pozytywistów warszawskich wydobyty frazes o pracy u podstaw, o konieczności pracy organicznej, jako programie narodowym. „Niech na całym świecie wojna — byle polska wieś zaciszna — byle polska wieś spokojna“... można by za Wyśpiańskim powtórzyć z jego gorzko drwiącą chocholską ironją.

I w chwili właśnie, gdy pod rygorem wyroku śmierci narodowej wszystkie wysiłki narodu skupić trzeba około wydobycia na widownię światową całości polskiej — sprawę odbudowy bytu politycznego Polski, gdy wszystko, co żywe w społeczeństwie, winno się garnąć pod sztandary polskiego czynu, stwierdzającego przed, światem nasze prawo do istnienia — gdzieś z głębin zatęchłej, małodusznej atmosfery prowincjonalnej wychodzi do społeczeństwa dźwięk usypiającej sumienie narodowe chocholskiej muzyki:

„Czyń każdy w swojem kółku — całość — sama się tam jakoś złoży!“ Jakoś tam będzie. O ciebie, Polsko, ktoś tam zadba na kongresie, ktoś twoją całość i tak stworzy. Zmiłuje się nad twem nieszczęściem czyjeś miłosierne serce. Więc śpij, Polsko, spokojnie, śpij a w najlepszym razie sadź kartofle... całość sama się złoży..

Tragicznie, złowrogo brzmi w dzisiejszych stosunkach dwuwiersz Brodzińskiego w ustach pokolenia, które żyje w czasach wojny światowej, o którą się modlił Mickiewicz.

Rzucanie haseł takich jest istotnie rzucaniem ogółowi piaskiem w oczy — i to w chwili, gdy ten ogół, jak nigdy, powinien mieć oczy otwarte na straszną rzeczywistość czasów wojny światowej.

iw.

Bank ziemiański.

W uzupełnieniu wzmianki o Banku ziemiańskim, pomieszczonej w Nr. 21 „Gazety", dzisiaj podajemy zasady, na których nowa ta instytucja według projektu ma się opierać.

Według paragrafu 2 projektu statutu Bank ziemiański otrzymuje od Towarzystwa kredytowego ziemskiego kapitał zakładowy w sumie 3 miljonów rubli.

W razie upadłości Banku wierzyciele mają pierwszeństwo do całego jego majątku i Towarzystwo kredytowe ziemskie ma jedynie prawo do części kapitału zakładowego. pozostałej po zaspokojeniu wierzycieli.

Poza kapitałem, udzielonym na założenie Banku, Towarzystwo kredytowe ziemskie nie odpowiada za zobowiązania Banku ziemskiego.

Według paragrafu 3 projektu statutu, pożyczki na podźwignięcie gospodarstw, zniszczonych wskutek wojny, mogą być udzielone wyłącznie samodzielnym gospodarzom rolnym lub związkom i stowarzyszeniom rolniczym, mającym prawa osób prawnych.

Nadto Bank ziemiański załatwiać będzie mógł następujące sprawy: a) kupno i sprzedaż papierów wartościowych z polecenia osób trzecich; b) przyjmowanie wkładów pieniężnych; c) inkasowanie pieniędzy na rachunek osób trzecich i otwieranie *giro-conto;* d) pośrednictwo wszelkiego rodzaju w zakresie spraw rolniczych; c) przyjmowanie otwartych lub zapieczętowanych depozytów; f) dyskonto weksli i ich redyskonto; g) konwersje pożyczek hipotecznych; h) przyjmowanie poręczenia i składanie kaucji do władz rządowych za osoby trzecie i t. p.

Legjony.

Odznaczenia. „Goniec polowy Legjonów" przynosi w ostatnim numerze rozkazy Durskiego; że cesarz niemiecki na przedstawienie komendanta armji, Linsingena w uznaniu walecznego zachowania się przed nieprzyjacielem i za znakomite czyny wojenne obdarzył żelaznym Krzyżem 2 klasy następujących oficerów legjonowych.

Pułk. Grzesickiego Wiktora, ppułk. Rydza-Śmigłego Edwarda, rotm. Kochańskiego-Lubicz Filipa, kap. Stachiewicza Juljana, kap. Burhardta-Bukackiego Stanisława, por. Biernackiego Stefana, por. Kulę Leopolda, por. Jakubskiego Antoniego dra, por. Dragata Władysława, ppor. Srzednickiego Zygmunta

Wojskowy medal zasługi na wstędze żelaznego krzyża otrzymali legjoniści: sierżant Niezabitowski Tadeusz, sierżant Koterba Feliks, sierżant Kuryłowicz Józef, sierżant Targowski Stanisław, kapral Balbin Marjan, kapral Zieliński Kazimierz, kapral Bhac Kazimierz, kapral Kieblesz Piotr, kapral Klimund Witold, leg. Mecka Marcin.

To wysokie odznaczenie zarówno oficerów i szeregowców, przyznane nam za krótki okres współoperacji w związku z waleczną i zwycięską armją niemiecką, jest najdobitniejszym wyrazem fachowego uznania dla bitności, męstwa i hartu polskiego, panującego wszechstronnie w szeregach młodych Legjonów.

Podatki konsumcyjne na terenie okupowanym.

Od 1 stycznia 1916 wynosi podatek konsumcyjny, pobierany na c. i k. terenie okupowanym w Polsce:

1) od spirytusu za każdy stopień wiadrowy alkoholu pędzonego z jagód winnych i owoców według alkohometra metalowego po 14 kop., albo za wiadro czystego alkoholu po 14 rb.; dla alkoholu pędzonego z innych materjałów 20 kop. względnie 20 rb.

2) od piwa po 3 rb. od puda słodu użytego do zacieru. W browarach przerabiających rocznie mniej niż 2.000 pudów słodu wynosi podatek konsumcyjny po 2 rb. 30 kop. za każdy pud zużytego słodu.

3) od cukru za pud 2 rb.

4) od nafty i produktów naftowych 90 kop. za pud dla artykułów krajowych; za produkty sprowadzane z monarchji pobiera się za pud czystej nafty po 90 kop., za pud olejów niedestylowanych po 30 kop.

5) od drożdży prasowanych krajowych za funt 32 kop., od sprowadzanych za funt 36 kop.

6) od zapałek szwedzkich krajowego wyrobu od pudełka 1, 2, 3 lub 4 kop. zależnie od ilości sztuk zapałek; od zapałek szwedzkich sprowadzanych za pudełko 1½ do 6 kop. zależnie od ilości sztuk zapałek. Inne gatunki zapałek opłacają podatek w podwójnej wysokości.

7) od bibułek i tutek cygaretowych za 100 sztuk tutek 4 k., za paczkę bibułek cygaretowych (50 sztuk) 1 kop.

(Wiadom. Gospod.).

Nad Tygrysem.

Radom 4.II 1916.

Wypadki bojowe na t. zw. frontach ubocznych pozostają w ścisłym związku przyczynowym z całokształtem położenia wojennego i z tego punktu widzenia musimy ocenić ważność walk, jakie obecnie toczą się od Morza Czarnego, poprzez Persję, Mezopotamję, Armenję aż poza Kut el-Amara.

Po upadku Serbji ustąpieniu Anglików z Gallipoli uwolnione wojska tu.

Ze wspomnień kandydata.

5)

(Ciąg dalszy).

Czy więc podsądni mieć będą obronę należytą, czy sąd sprawę osądzi dobrze, mniejsza o to; mniejsza o los dwuch ludzi, rzecz główna—to statystyka, to „zepchnięcie" jednego numeru więziennego. Zasadę tę w sądach rosyjskich stosowano stale i ciągle.

Naturalnie, że o przestudjowaniu sprawy w ciągu paru godzin nie mogło być mowy, a przytem rozgorączkowany, niespokojny, nie miałem dość zimnej krwi, by rozejrzeć się w sytuacji dokładnie.

Sprawa ciągnęła się długo, a obfitowała w momenty wysoce dramatyczne. Matka rodzona potępiała synów z całą energją i uporem wieśniaczki, przekonanej o ich winie. Straszna, wstrząsająca była chwila, gdy oblana krwawemi promieniami zachodzącego słońca, zawołała wskazując na ławę oskarżonych:

— Oni ojca rodzonego zamordowali!

Siostry natomiast wydały o braciach świadectwo najpochlebniejsze. Okoliczności czynu pokrywała mgła tajemnicy, a motywu zbrodni nikt wyraźnie wskazać nie zdołał.

W tych warunkach improwizowana mowa młodego niedoświadczonego obrońcy nie mogła stanąć na wysokośc zadania. Wyrok, ogłoszony późnym wieczorem, uznał winę Rutkowskich i skazał ich na wieczną katorgę.

Byłem rozbity nerwowo i z sumieniem rady dać nie mogłem. Bo po sprawie i wyroku myśl rozpętana uspokoić się nie dała.

— A widzisz—szeptała z goryczą złośliwą — zapomniałeś o tem, a tamto przedstawiłeś jak najgorzej, gadałeś o drobiazgach, a rzeczy najważniejszej nie dotknąłeś... Z tak olbrzymiego i wdzięcznego materjału nic porządnego ulepić nie mogłeś... Gdyby na twojem miejscu przemawiał kto inny, zdolny i rozumny, wyrok wypadłby inaczej...

I tak podczas nocy bezsennej zmagałem się z sobą samym, a fantazja rozbujała stawiała przed oczy wizje ludzi niewinnych, gnanych pod batogami w lodowce Sybiru...

Nazajutrz sędzia Dramiński rzekł do mnie:

— Pozostałem w sprawie Rutkowskich przy „votum separatum". Przekonałeś mnie, że są oni niewinni. Apeluj i przekonaj izbę sądową.

Poczciwe te słowa zbudziły mnie z odrętwienia. Porobiłem notatki dokładne, a po powrocie do Warszawy odbyłem konferencję ze znanymi prawnikami i opracowałem długą, może nawet zbyt długą skargę apelacyjną. Żądałem też dodania drugiego obrońcy z urzędu.

(d. c. n.). *H. C.*

reckie udały się nad Suez i do Mezopotamji, gdzie zamkniętej pod Kut-el-Amora, nieszczęśliwej wyprawie gen. Towshenda, mogłyby zadać cios śmiertelny. Z tych strategicznych zamierzeń zrodziła się na szeroką skalę zakrojona ofenzywa rosyjska w Persji i na Kaukazie, która wspólnie z wojskami angielskiemi nad Tygrysem, ma za zadanie odciągnąć wojska tureckie z innych frontów, dać odsiecz gen. Townshendowi, a przedewszystkiem sparaliżować chociażby częściowo gospodarcze zamierzenia trójprzymierza.

Główna uwaga ściąga się teraz na walki w Mezopotamji, toczące się w okolicach Bagdadu. Wojskami angielskimi dowodzi tutaj wspominany gen. Townshend. Po krwawej bitwie pod Kterifanem, armja tego generała, której żołnierze widzieli już prawie mury Bagdadu, musiała się z końcem zeszłego roku, cofnąć o jakieś 160 klm w dół rzeki (pod Kut-el-Amara). Odwrót ten, na terenie pozbawionym wszelkich osłon, wśród mas rozżarzonego piasku nie należał do rzeczy łatwych. Pod Kut-el-Amara, armja angielska (licz. 12.000 ludzi) okopała się i do dzisiaj stawia czoło atakom tureckim, oczekując posiłków od strony zatoki perskiej. Posiłki te szły dwoma kolumnami po obu brzegach Tygrysu. Turcy przewidzieli to i wyruszyli na spotkanie. Dnia 24 stycznia po obu stronach Tygrysu w okolicach Melanchie przyszło do walki, której rezultatem było cofnięcie się Anglików na wschód. Straty Anglików wyniosły 3000 samych zabitych. Od tego czasu położenie w Mezopotamji nie zmieniło się. Townshend pod Kut-el-Amara oczekuje ciągle odsieczy. Pod Melanchie okopane obie armje oczekują posiłków, które walkę o Bagdad ostatecznie rozstrzygną.

Poważną dywersję dla frontu bagdackiego stanowią walki w Armenji, a głównie w środkowej Persji, gdzie Rosjanie pod dowództwem Baratowa, kierując się nad Tygrys, zdołali zawładnąć Hamadanem.

Prasa koalicji przywiązywała do tej ofenzywy rosyjskiej wielką wagę. Chociaż między Hamadanem a Bagdadem wynosi odległość około 400 kilometrów, wierzyli, że uwolnienie Townshenda jest kwestją dni najbliższych.

Obecnie jednak, o ile się zdaje, ofenzywa rosyjska w Persji zamieni się szybko w defenzywę. Została utworzona nowa armja turecka, przeznaczona wyłącznie dla ofenzywy w Persji i działalność tej armji daje się już odczuć. „Ruskoje Słowo" donosi 31 stycznia z Teheranu, że wypadki w Persji zaczynają być bardzo niepokojące. Nieszczęśliwa Persja, której ziemię depczą jak swoją Anglicy i Rosjanie, zaczyna się budzić do czynu, który prawdopodobnie krwawo zemści się na najeźdźcach. Wydano Fetwę wzywającą do walki z Rosją i Anglją. Na skutek tej „Fetwy" utworzył się „Narodowy Komitet dla obrony Persji", który odrzucił propozycje przedstawicieli ententy w Teheranie. „Jedyną radą—mówi odezwa wydana przez Komitet—jest przyłączenie się do Turcji i Niemiec i wypędzenie Rosjan i Anglików z Persji. Zorganizowana przez komitet narodowa armja, rozpoczęła już ofenzywę i stoi pod Hamadam. Generał Buratow znajduje się w położeniu bardzo przykrem, gdyż siły jego muszą walczyć na kilku frontach.

Także perski gubernator Luvistanu Nisan el Saltaneha, zebrał 120000 ludu i maszeruje w tamte strony, ażeby rozpocząć walkę przeciwko Rosji.

Jak widzimy z tego, sytuacja w tamtych stronach nie przedstawia się różowo dla Rosjan i Anglików i w najbliższym czasie mogą nastąpić tam zmiany, które mogą wywrzeć wpływ na ogólny przebieg wojny.

S. K. R

Choroby zakaźne w Radomiu

w styczniu 1916 r.

Z chorób zakaźnych, grasujących w Radomiu najpokaźniejszą liczbę nowych wypadków dał za Styczeń 1916 r. *tyfus plamisty*: 119! Wypadki te zaszły przeważnie w dzielnicy, zamieszkałej przez biedną żydowską ludność (ul. Wałowa, Bóżniczna, Podwalna, Staro-Krakowska i t. p.), chociaż nie szczędziła ta choroba i czyściejszych ulic i zamożniejszych ludzi.

Do utrzymywanego przez miasto szpitala dla tyfusu plamistego przybyło przez Styczeń nowych chorych 45. (zmarło przez Styczeń: 5. Śmiertelność więc w Szpitalu wyniosła nieco więcej jak 10%).

Mamy, jak zawsze u nas do czynienia ze smutnem zjawiskiem stronienia ludności od szpitali, co w tej chorobie jest specjalnie niebezpiecznem dla ogółu. Pewna część chorych na tyfus plamisty leczyła się i leczy w Szpitalu Starozakonnych.

Z innych chorób *tyfus brzuszny* dał w Styczniu cyfrę nowych wypadków: 93. *Szkarlatyna* z 10 (zmniejszyła się liczba zachorowań). *Ospa*—10. *Dyfteryt*—4. *Dezynterja*—1. *Róża*—1.

Zauważyć się daje dużo nowych przypadków *kokluszu* wśród dzieci, a *odra* ma w tym roku złośliwy przebieg.

Magistrat polecił wywiesić w bramach domów przepisy o czystości i o ochronie przed chorobami zakaźnemi, a każdy dom gdzie zaszedł wypadek tyfusu plamistego winien mieć na bramie wydaną przez Magistrat ostrzegawczą kartkę.

D-r St. Kelles Krauz Lekarz Miejski

MIGAWKI

Niegdyś a dziś.

Gdy Tata, niegrzecznie popychany, musiał z naszego miasteczka usunąć się, zmieniło się ono zupełnie, wystroiło, wypiękniało nie do poznania!

Wrodzona mu jednak zalotność kazała wszędzie założyć firanki. co spojrzysz na sklep, na szyldzie firanka.

Figlarny wiaterek muska firanką, firanka, by listek figowy, unosi się, a zpod spodu wyłania się nie ciało zalotnej bachantki, ale poczciwa „graždanka"!

Tak, Figaro ci, Figaro la, albo mówiąc po „naszemu", co to znaczy: i niewinność „soblusti", i kapitał „priobresti!"

A Temida nasza zawiązała sobie oczy i dotąd nie patrzy na opuszczoną cerkiew: smutno jej w dalszym ciągu. Obecnie ten sam smutek udzielił się w pełnej melancholji formie Europejskiemu Hotelowi, który przepasał się białym ręcznikiem!

Pełno firanek, ręczników, przepasek!
Co to być dobrem dzieckiem!
Niema jak nasz Radom! Poczciwe i zacne miasto!

Aaa

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* sobota 5 luty Agaty P. M. Śł.: Dobrochna.

Wschód słońca godz. 7 m. 39. Zachód słońca 4 m. 50.

Dla pamięci: Zebranie nadzwyczajne Radomskiej Komisji Szkolnej.

Wspominki historyczne: 1831. Dybicz wkracza z wojskiem moskiewskiem do Król. Polsk.

Postawienie krzyża pamiątkowego. Jak się dowiadujemy, Komitet Obchodowy otrzymał pozwolenie od Komendy Obwodowej na wkopanie na miejscu stracenia powstańców 63 r. krzyża pamiątkowego, poświęconego uroczyście w rocznicę powstania. Uroczystość wkopania krzyża pamiątkowego odbędzie się w niedzielę o g. 4 p. p. Szczegóły umieścimy w numerze niedzielnym.

Rada Dobroczynności publicznej. Przy b. rządzie gubernialnym istniała instytucja pod nazwą Rada Dobroczynności publicznej. Instytucja ta miała za zadanie opiekę nad szpitalami, ochronami i innemi instytucjami dobroczynnemi oraz rozdział funduszów rządowych na ten cel przeznaczonych.

Ponieważ z ustąpieniem rządów rosyjskich Rada Dobroczynności publicznej złożona w dużej części z urzędników rosyjskich rozleciała się, Magistrat miasta Radomia powziął myśl utworzenia takiej Rady przy Magistracie, która by w pierwszym rzędzie zajęła się sprawami szpitali radomskich.

Jak się dowiadujemy Rada Dobroczynności publicznej ma być utworzona przy radomskiej Komendzie obwodowej.—Magistrat więc zaniechał swojej myśli.

Regulacja ul. Górki Lubelskie. Jak już wspominaliśmy, Magistrat miasta naszego postanowił doprowadzić do porządku część ulicy Górki Lubelskie, prowadzącą do oficyn nowego gmachu b. banku państwa, w których mieści się szpital dla zakaźnych. — Obecnie Wydział techniczny Magistratu doszedł do przekonania, że koszta gruntownej regulacji tego odcinka ulicy przewyższają możność Magistratu, wobec czego postanowiono przeprowadzić uporządkowanie terenu, wywiezienie gór śmieci nawiezionych przez mieszkańców okolicznych, przeprowadzenie rynsztoków i wezwanie właścicieli przylegających domów do ułożenia trotuarów, wybrukowanie ulicy odkładając na później.

Statystyka bezpłatnych ambulatorjów Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej w styczniu. Lekarze Ordynujący: Dr. Adam Horczak, Dr. Stanisław Idzikowski, Dr. Stanisław Piątowski. Przyjęto chorych ogółem 5004. W tej liczbie: ujawniono chorób zakaźnych 94; umieszczono w szpitalach 41; udzielono pomocy w domu 13; ujawniono wypadków nędzy wyjątkowej 8; udzielono pomocy 78 dzieciom ze szkół. Poza tem dokonano szczepień ospy 49. Ambulatorja mieszczą się: Nr. I Warszawska Nr. 3, Nr. II—Skaryszewska Nr. 14, Nr. III—Zamłynie Nr. 3.

Nowa piekarnia. Rada miejska rozpatrzyła i zatwierdziła projekt nowej piekarni, dwukomorowej w posesji Lubelska 29.

Sprostowanie. W numerze wczorajszym w dziale ofiar mylnie pomieszczono

ofiarę Ligi Kobiet dla uczczenia pamięci. ś. p. Zofji Tokarskiej —winno być 14 rb. a nie 10 koron.

Z cechów. Przy końcu zeszłego miesiąca odbyły się zebrania cechu kowali i cechu ślusarzy wobecności urzęd. magistrackiego p. Witkowskiego. Cech kowalski uchwalił wpłacić na udziały „Domu Towarowego“ rb. 50, cech ślusarzy postanowił podnieść sumę swych udziałów. „Dom Tow.“ ze 100 na 200 rb. Następne zebranie cechu ślusarzy odbędzie się 20 b. m.

=Wykaz chorób epidemicznych według Wydziału zdrowia publicznego na dzień 4-II b. r. *Tyfus plamisty* Wałowa 31. *Tyfus brzuszny* Dzierzkowska 13, Bożniczna 18, Mleczna 5; Wałowa 15, Kozienicka. *Ospa.* Nowy Świat 4, 2 wypadki.

= Epidemja w Radomiu Wydział zdrowia publicznego podaje następujące dane zasłabnięć na choroby epidemiczne na czas od 23 do 31 stycznia.

	Tyfus plamisty	Tyfus brzuszny	Ospa	Dyfteryt	Szkarlatyna	Róża
Zachorowało od 22 do 30-I b. m. . . .	31	24	—	2	6	—
Pozostało chorych z poprzedniego tygodnia	59	72	8	1	5	1
Umarło w ciągu tygodnia	2	—	1	—	1	—
Wyzdrowiało w ciągu tygodnia	14	47	3	—	—	—
Pozostaje chorych na 30-I b. m.	74	49	4	3	10	1

Włamanie do P. K. P. S. W nocy z 31 na 1-szy nieznani złodzieje włamali się do piwnic w domu przy ul. Warszawskiej Nr. 14, należących do Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej, spodziewając się znaleść tam widocznie duże zapasy produktów dla szpitali. Ponieważ były puste złodziejaszków spotkał zawód.

Ofiary. Dla uczczenia pamięci babki ś. p. Heleny Krassowskiej składają wnuczki na „Ligę Kobiet“ rb. 10.

Nauczycielstwo szkoły Marji Gajl dla uczczenia pamięci b. uczennicy tej szkoły ś. p. Zofji Tokarskiej na Bratnią Pomoc uczniów Seminarjum Nauczycielskiego składa 13 rb. 60 k.

Bezimiennie dla ubogich do uznania redakcji K. 2. k. 25.

Z ziemi Radomskiej.

Duchowieństwo i Rady Szkolne. Konsystorz Jeneralny komunikuje, że J. E. Pasterz djecezji pozwala Proboszczom należeć do rad szkolnych, przyjmować nawet godność przewodniczących, byle nie skarbników, w tych radach, w granicach swych parafji. Gdyby w pewnych wypadkach Proboszcz dla ważnych względów do rady należeć nie mógł, może go zastąpić Wikarjusz, o ile w danej parafji jest, ale za wiedzą i zgodą Dziekana, do którego należy te względy sądzić. Księża, będący przewodniczącymi rad szkolnych, winni czuwać nad sumiennem prowadzeniem ksiąg rachunkowych.

Z Seminarjum duchownego w Sandomierzu. Ponieważ w końcu marca 1916 r. rozpocznie się w seminarjum nowy rok szkolny, wobec tego 1 marca odbędą się egzaminy w gmachu seminaryjnym dla kandydatów, którzy obowiązani przedstawić świadectwa: 1) z ukończenia przynajmniej 4 klas gimnazjum fil. 2) urodzenia i chrztu, 3) przynależności od burmistrza lub wójta, 4) szczepienia świeżo ospy, 5) prefekta lub proboszcza o moralności.

Z Chlewisk. Od ks. proboszcza parafji Chlewiska otrzymujemy wyjaśnienie wsprawie korespondencji z dn. 2 z. m. umieszczonej w № 2 „Gaz. Rad.“

Ks. proboszcz W. Krawczyński wyjaśnia, że od chwili wydania przez J. E. Jenerał gubernatora c i k. rządu okupacyjnego rozporządzenia z dn. 29 września r. z. wszelkie dokumenty stanu cywilnego wydawane były po polsku. Kategorycznie ks. Krawczyński przeczy, aby kiedykolwiek wydał dokument po niemiecku. Zaznacza, że wszystkie akta stanu cywilnego, stosownie do rozporządzenia władzy djecezjalnej były prowadzone „do dnia 30 września 1915 roku po dawnemu t. j. po rusku, lecz od tego dnia są już prowadzone po polsku“.

„Był wypadek, pisze ks. proboszcz, że na prośbę p. Tadeusza Mierzanowskiego wydała kancelarja parafjalna Chlewiska metrykę urodzenia jego żony, co miało miejsce w obecności p. Steckiego oficera Werbunkowego Legjonistów—był on świadkiem rozmowy proboszcza z p. Mierzanowskim i wydania mu metryki po polsku, —być bardzo może, że wydałem ją, pisze dalej ks. Krawczyński, w języku kościelnym łacińskim, czego sobie nie mogę przypomnieć, w żadnym jednak razie *po rusku nie wydawałem*“ (podkreślenie ks. K.). Dalej ks. Krawczyński przeczy, jakoby komukolwiek nawymyślano w kancelarji „od socjalistów“.

Ponieważ warunki techniczne nie pozwoliły nam umieścić całości wyjaśnień ks. Krawczyńskiego, podajemy je w dokładnym streszczeniu, przytaczając niektóre ustępy dosłownie. Nadmieniamy też, że po sprawdzeniu u naszego korespondenta faktu opisanego w naszej korespondencji, korespondent miał na myśli właśnie fakt, o którym i Szanowny ks. proboszcz Krawczyński wspomina, dyskusji jego z p. T. Mierzanowskim.

Z Warszawy.

W dniu 1 b. m. rozpoczęły się obrady władz Towarzystwa Kredytowego ziemskiego. W obradach wzięło udział 19 radców dyrekcji głównej, 12 radców komitetu i prezesi Dyrekcji Szczegółowych T-wa

Z KRAJU.

Szkody wojenne w Galicji. Pisma galicyjskie donoszą, że namiestnictwo ustaliło dotąd szkody wojenne w 1267 wsiach i 110 miastach w miejscowościach tych uległo zniszczeniu 64.000 domów mieszkalnych i 113.000 budynków gospodarskich.

ZE ŚWIATA.

Kongres państw neutralnych. Bukaresztoński „Universul“ donosi ze sfer rządowych, iż na 15 marca b. r. zwołały państwa neutralne kongres światowy do Madrytu. W kongresie tym mają też wziąć udział reprezentanci prasy, obywatele państw neutralnych, prezydenci mniejszych republik, południowo - amerykańskich, dalej socjaliści, politycy i zastępcy Chin. Na kongresie tym omawiać mają wojnę obecną i zastanowić się nad tem, jak zabezpieczyć interesy gospodarcze, polityczne i finansowe państw neutralnych po wojnie. Kongres zwołano także w tym celu, ażeby ewentualnie rokowania pokojowe nie zaskoczyły państw neutralnych. W obradach kongresu weźmie też udział Hiszpanja. Rozesłano też zaproszenia do państw wojujących z tą jednak uwagą, że mogą się zjawić na kongresie, nie wolno im jednak będzie wziąć udziału w obradach. Państwa wojujące zapewniły, że zgadzają się na przejazd reprezentantów państw neutralnych prze ich terytorja

Rocznica dwóch nieśmiertelnych. W roku bieżącym przypada 300-na rocznica zgonu dwuch wielkich poetów nowożytnych, których imię nie wygaśnie nigdy w pamięci ludzkości. Dziwny traf zdarzył, że ci dwaj twórcy, najwięksi nietylko w swej epoce, ale liczący się do największych w literaturze świata, zmarli nietylko w jednym roku, ale także w jednym dniu: 23 kwietnia 1616 r. Twórcy ci to Wiliam Szekspir i Michał Cervantes, nieśmiertelny autor „Don Kichota“. Dzień 28 kwietnia przypada w tym roku na niedzielę Wielkanocną.

Nowy rozkład pociągów.

Z dniem 1 lutego wprowadzono nowy rozkład pociągów.

Z Radomia odchodzą:

w stronę Skarżyska o godz. 6 m. 42 rano; godz. 11 m. 30 rano pociąg pośpieszny; godz. 5 m. 55 wieczorem i godz. 11 m. 11 w nocy;

w stronę Dęblina o godz. 10 m. 29 rano; godz. 3 m. 35 w nocy; godz. 10 m. 04 w nocy i o godz. 5 m. 48 wieczorem pociąg pośpieszny.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. **Druk „J. K. Trzebiński“-Radom**

Za pozwoleniem cenzury wojennej.